

**(Corriere dello Sport - F.Schito) Zapomnieć o wygranej w Coppa Italia i spróbować zaatakować drugą pozycję w tabeli, dającą bezpośredni awans do Final Eight. Z tym duchem Primavera Romy zmierzy się dziś, o 15:00, na Tre Fontane z drugą w tabeli Atalantą.**

Entuzjazm z pucharu posłuży Giallorossim, aby zdobyć zaufanie do swoich umiejętności, stracone w trakcie sezonu: *"Pewne emocje zostają w środku, - mówi Alberto De Rossi dla Roma TV - ale jestem bardzo spokojny, gdyż ci chłopcy potrafią zatrzymać to, co pozytywne i znajdą lekkość i spokój, aby zmierzyć się z tym trudnym zadaniem"*. W pierwszej rundzie lepsi byli gracze z Bergamo i trener z Ostii oddaje zasługi swoim rywalom: *"W pierwszym meczu, mimo mgły, graliśmy dobrze. Było wielkie przyspieszenie w drugiej połowie. Atalanta jest mocnym zespołem, ich sektor młodzieżowy funkcjonuje i wierzą bardzo w szkółkę, wyniki są na oczach wszystkich. Jesteśmy jedyjni, razem z nimi, którzy przeszli rundy młodzieżowe U15, 16, 17"*.

Giallorossi będą musieli poradzić sobie bez Keby, który doznał kontuzji w Coppa Italia: *"Niestety, negatywnym następstwem finału był uraz Keby, który będzie musiał być poza grą przez kilka tygodni, myślę, że doznał urazu przy podwójnym faulu na rzut karny. Wróci mocniejszy niż wcześniej"*. Będą też musieli radzić sobie bez Emanuele Spinozziego, zastopowanego przez zawieszenie ze strony sądu sportowego, który dał mu trzy kolejki (dwa mecze ligowe i pierwszy mecz ewentualnych play-off lub Final Eight). Miejsce w środku pola zajmie z dużym prawdopodobieństwem Silvio Anocic, z kolei w ataku przyjdzie czas na Antonucciego. Młodzi Romy muszą też patrzeć za plecy na Virtus Entella, trzeci zespół z równą ilością punktów, gotowy do zemsty w lidze za porażkę w ostatni piątek.

Autor: abruzzo